

**Sygn.akt**

**III AUa 878/12**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **29 listopada 2012 r.**

**Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

	Przewodniczący:	<b>SSA Urszula Kocylowska</b>
	Sędziowie:	<b>SSA Marta Pańczyk-Kujawska (spr.) SSA Roman Skrzypek</b>
	Protokolant	sekr. sądowy Anna Kuźniar

po rozpoznaniu w dniu **29 listopada 2012 r.**

na rozprawie

sprawy wniosku **J. W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w J.**

**o emeryturę**

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od wyroku **Sądu Okręgowego w Krośnie**

z dnia **26 czerwca 2012 r.** sygn. akt **IV U 793/10**

**oddala apelację**

**Sygn. akt III AUa 878/12**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 czerwca 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 153, poz. 1227 ze zmianami) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników

zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zmianami) odmówił wnioskodawcy J. W. prawa do emerytury.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż wnioskodawca nie udowodnił żadnego okresu pracy w szczególnych warunkach. Zakład nie uwzględnił zatrudnienia odwołującego w okresach od 10 maja 1979 r. do 31 sierpnia 1991 r. oraz od 7 września 1995 r. do 31 grudnia 1998 r. w (...) S.A. w S. na stanowiskach kierownika sekcji, kierownika wydziału oraz kierownika oddziału, a także zatrudnienia w okresie od dnia 1 września 1991 r. do dnia 6 września 1995 r. w firmie (...) sp. z o.o. na stanowiskach kierownika wydziału i zastępcy kierownika do spraw produkcji z uwagi na to, że wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy pracownikach zatrudnionych na oddziałach i wydziałach w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

W odwołaniu od powyższej decyzji wnioskodawca J. W. zarzucił naruszenie prawa i błędne przyjęcie, że nie spełnił on przesłanek z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wnioskodawca stwierdził, że zaskarżona decyzja jest dla niego krzywdząca, gdyż przedstawił organowi rentowemu wszelkie wymagane dokumenty wraz ze świadectwami pracy w warunkach szczególnych, a ponadto w okresie zatrudnienia na powyższych stanowiskach faktycznie sprawował dozór inżynieryjno-techniczny, miał bezpośredni kontakt między innymi z pracami na wydziałach spawalniczym, lakierniczym, a ponadto przebywał w pomieszczeniach, w których panowało duże zapylenie, hałas, występowały drażniące opary lakiernicze.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podtrzymał dotychczasowe stanowisko i wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2010 r., sygn. akt IV U 815/09 Sąd Okręgowy w Krośnie oddalił odwołanie wnioskodawcy J. W. ustalając na podstawie opinii biegłego sądowego, że wnioskodawca zatrudniony na stanowisku kierownika wydziału wykonywał szereg czynności o charakterze biurowym, administracyjnym, reprezentacyjnym, sprawozdawczym, logistycznym, związanych z przepływem dokumentów i informacji oraz z odpowiedzialnością materialną wynikającą z zakresu jego czynności, co nie pozwalało mu na bezpośrednią kontrolę i nadzór w pełnym wymiarze czasu pracy bezpośrednio przy stanowiskach produkcyjnych.

Na skutek apelacji wnioskodawcy od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny w Rzeszowie orzeczeniem z dnia 5 sierpnia 2010 r., o sygn. akt III AUa 504/10 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd I instancji nie ustalił struktury organizacyjnej ani komórek organizacyjnych, w których pracował wnioskodawca w spornym okresie, co mogło mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Sąd ten uznał także za przedwczesne ustalenia dotyczące wykonywanych przez wnioskodawcę czynności administracyjno-biurowych stanowiących przeszkodę do wykonywania dozoru inżynieryjno-technicznego w pełnym wymiarze czasu pracy, zaznaczając jednocześnie, że niektóre czynności administracyjno-biurowe związane bezpośrednio ze sprawowanym dozorem należy uznać za czynności integralnie z tym dozorem związane.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Krośnie wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 r. oddalił odwołanie J. W..

Sąd wskazał w pierwszej kolejności na niesporne okoliczności w sprawie tj. wiek wnioskodawcy i przebieg jego zatrudnienia przed 31 lipca 1974 r. Dalej Sąd podał, że w okresie od dnia 1 sierpnia 1974 r. do dnia 31 sierpnia 1991 r. wnioskodawca J. W. pracował w firmie (...) S.A. w S., zaś od dnia 1 września 1991 r. do dnia 6 września 1995 r. w (...) sp. z o. o. w Z., by następnie powrócić do zatrudnienia w firmie (...) S.A. w S. gdzie pracował w okresie od dnia 7 września 1995 r. do dnia 4 maja 2004 r. Sąd wskazał, że z obydwu zakładów pracy wnioskodawca otrzymał świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Sąd I instancji ustalił, że praca wnioskodawcy jako kierownika Sekcji Nadzoru i Eksploatacji Narzędzi i Przyrządów od dnia 10 maja 1979 r. do dnia 4 sierpnia 1981 r. w (...) Fabryce (...) w S. polegała na analizie nieprawidłowości

związanych ze zbyt szybkim zużywaniem narzędzi, a podlegało mu ok. 30 pracowników, którzy wydawali narzędzia pracownikom produkcyjnym na poszczególnych wydziałach. Miejsca pracy pracowników podlegających wnioskodawcy były rozmieszczone przy wydziałach tłoczni, przecinalni, montażowym, spawalni, wykończeniowym, obróbki skrawaniem oraz zakładu remontowego. Wnioskodawca analizował prawidłowość wykonywania pracy użytymi narzędziami w oparciu o obowiązujące parametry i standardy, po czym przedstawiał stanowisko kierownikowi danego wydziału w zakresie ukarania pracownika lub obciążenia go kosztami. Sąd wskazał, że pracownicy podlegli wnioskodawcy w tym okresie nie wykonywali prac w warunkach szczególnych.

Dalej Sąd Okręgowy podał, że od 5 sierpnia 1981 r. do dnia 18 lipca 1983 r. J. W. pełnił funkcję kierownika Wydziału Spawalniczo - Montażowego (...). Na wydziale tym dokonywano montażu i spawania konstrukcji autobusów (...). Wydział zatrudniał ok. 400 pracowników, z których przeważająca część pracowała na stanowiskach spawacza, a ponadto pracowali tam ślusarze, szlifierze, prostowacze

i blacharze, którzy zatrudnieni byli na 2 zmiany. Praca na wydziale w zasadniczym kierunku podzielona była na 7 odcinków, a każdy z nich nadzorowany był przez mistrza, który sprawował bezpośredni nadzór nad pracownikami produkcyjnymi. Wnioskodawca jako kierownik wydziału obowiązany był zapewnić koordynację produkcji na tym wydziale za pomocą stałego kontaktu z mistrzami podejmując decyzję w sprawie przesunięcia pracowników produkcyjnych w obrębie wydziału. Ponadto w ramach swoich obowiązków wnioskodawca wykonywał szereg czynności administracyjnych związanych m.in. z bieżącą kontrolą i analizą wydziałowych kosztów produkcji, analizą zakłóceń procesu produkcyjnego, uczestniczeniem w naradach kierownictwa, prowadzeniem korespondencji związanej z pracą wydziału i sprawami pracowniczymi, logistyką, sporządzaniem i zatwierdzaniem dokumentów, sprawozdań, analiz związanych z produkcją i obrotem materiałowym, prowadzeniem obrotu materiałowego, zatwierdzaniem dokumentów magazynowych i rozliczeń materiałowych, współdziałaniem w opracowywaniu instrukcji, norm i innych dokumentów na potrzeby wydziału, udziałem w opracowywaniu planów remontów, we wdrożeniach nowych rozwiązań technicznych

i technologicznych, a także prowadzeniem polityki płacowej i kadrowej.

Dalej Sąd naprowadzał, że w okresie od dnia 19 lipca 1983 r. do dnia 26 sierpnia 1984 r. J. W. zajmował stanowisko kierownika wydziałowej kontroli jakości na wydziale tłoczni i przecinalni, które sąsiadowały

z wydziałem spawalniczym. Ta komórka organizacyjna zajmowała się kontrolą jakości wyprodukowanych detali służących do montażu przyczep i pracowało w niej 3 pracowników - kontrolerów jakości, którzy kontrolowali jakość pracy tłoczarzy i krajaczy (w liczbie ok. 120 osób) w odniesieniu do dokumentacji technicznej. Do obowiązków wnioskodawcy należało wówczas sporządzanie kart braków w razie wykrycia nieprawidłowości, które z kolei były przekazywane kierownikom wydziałów produkcyjnych, a także kwestie związane ze sprawami kadrowymi podległej mu komórki.

Od dnia 27 sierpnia 1984 r. do dnia 31 sierpnia 1991 r. wnioskodawca zajmował stanowisko kierownika działu montażu głównego przyczep w ramach (...), a w okresie od dnia 1 września 1991 r. do dnia 6 września 1995 r. zajmował takie samo stanowisko w wyodrębnionej z (...) spółce (...) sp. z o.o. w Z.. Na wydziale tym pracowali pracownicy produkcyjni: ślusarze, elektrycy, spawacze, montażyści i lakiernicy którzy byli bezpośrednio nadzorowani przez mistrzów. Wnioskodawcy podlegało w tym czasie około 300 pracowników produkcyjnych. Do jego obowiązków należało kierowanie podległym mu wydziałem, w ramach czego wykonywał takie same czynności administracyjne jak na wydziale spawalniczo-montażowym, szczególnie zaś zajmował się sprawami kadrowymi podległych mu pracowników, kontaktami z technologami i z konstruktorem d/s produkcji oraz udziałem w naradach z kierownictwem zakładu. Po przekształceniu filii (...)w Z.

w spółkę wnioskodawca zajmował tam nadal funkcję kierownika wydziału montażu i lakierni, zaś jego funkcje nadzorcze poszerzyły się o kwestie lakiernicze. Po pewnym czasie wydzielono zakład przyczep ciężkich oraz zakład przyczep lekkich, w którym wnioskodawca zajmował od dnia 1 września 1994 r. stanowisko zastępcy kierownika

d/s produkcji. Wnioskodawca wówczas sporządzał raporty produkcji, zatwierdzał plany remontów, zajmował się inwentaryzacją.

W ostatnim okresie zatrudnienia w (...) wnioskodawca pracował jako kierownik Oddziału Produkcji Specjalnej Budowy Prototypów od dnia 7 września 1995 r. do dnia 4 maja 2004 r. Na oddziale tym zajmowano się produkcją kontenerów dla potrzeb wojskowych (szczelne, elektromagnetyczne). W skład oddziału wchodziła produkcja nadwozi (...), a ponadto stacja ładowania butli gazów technicznych i stanowisko produkcji butli gazów technicznych. Produkcja tego oddziału wykonywana była na jedną zmianę i wymagała zatrudnienia ok. 40 pracowników: przeważnie spawaczy i ślusarzy, a także lakiernika, elektryka samochodowego, mechanika. Na wydziale tym pracował także jeden mistrz i jeden brygadzysta. Wnioskodawca jako kierownik tego oddziału przeprowadzał codziennie ranną odprawę, na której rozdzielano obowiązki pomiędzy pracowników, dokonywał czynności administracyjnych związanych z zamawianiem zaopatrzenia oraz dokonywał stałych konsultacji

z konstruktorem, a także utrzymywał stałe kontakty z pracownikami instytutu wojskowego i był odpowiedzialny za przechowywanie tajnej dokumentacji.

Dokonując oceny wiarygodności słuchanych w sprawie świadków Sąd dał wiarę ich zeznaniom w zakresie w jakim wskazywali na wykonywane przez J. W. obowiązki w charakterze kierownika Sekcji Nadzoru i Eksploatacji Narzędzi i Przyrządów, kierownika Wydziału Montażowo - Spawalniczego (...) kierownika Wydziałowej Kontroli Jakości w Z., kierownika Wydziału Montażu Głównego Przyczep w Z. oraz kierownika Oddziału Produkcji Specjalnej Budowy Prototypów, natomiast nie uwzględnił ich zeznań w części, w której stwierdzali, że na tych stanowiskach wnioskodawca wykonywał swoje obowiązki stale

i w pełnym wymiarze czasu pracy na hali produkcyjnej w zakresie dozoru inżynieryjno-technicznego nad stanowiskami pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach. Sąd podkreślił, że zeznaniom świadków wskazujących, iż wnioskodawca praktycznie cały czas przebywał na hali produkcyjnej przeczy charakter wykonywanych przez niego obowiązków wynikający z ich zeznań oraz jego zakresu obowiązków. Sąd podkreślił, że kierowane przez odwołującego wydziały były duże i zatrudniano na nich od kilkudziesięciu do kilkuset pracowników szeregowych, a także pracowników dozoru bezpośredniego, tj. brygadzystów i mistrzów, niekiedy także kierowników poszczególnych sekcji lub kierowników zmianowych. Wnioskodawca natomiast jako kierownik całego wydziału winien był skoordynować zarówno pracę wszystkich pracowników, jak i odpowiednich służb odnośnie procesu produkcyjnego przez konsultacje z technologami, zaopatrzenia w materiały i narzędzia itp. Dodatkowo na wnioskodawcy ciążyła odpowiedzialność materialna za mienie zakładu, a także kwestie związane ze sprawami kadrowymi podległego mu wydziału (awanse, nagrody, urlopy itp). Z zeznań świadków wynikało, że praca wydziałów produkcyjnych podzielona była na szereg mniejszych odcinków, na których bezpośredni nadzór nad produkcją sprawowali mistrzowie przy pomocy brygadzystów, nie było zatem potrzeby, by kierownik wydziału dublował ich czynności nadzorcze, natomiast należało do niego zapewnienie ciągłości produkcji przez śledzenie procesów zachodzących na hali, braków materiałowych oraz osobowych, które mogłyby spowodować przestój w produkcji. Sąd nie dał zatem wiary stwierdzeniom świadków odnośnie czasu, który wnioskodawca spędzał na hali produkcyjnej w związku ze swoimi obowiązkami.

Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawca sprawował jedynie ogólny nadzór nad pracownikami wydziału, którym kierował i to zarówno pracownikami produkcyjnymi, jak i pracownikami administracyjnymi, którzy również stanowili liczną grupę pracowników wydziału produkcyjnego.

Celem dokonania oceny narażenia wnioskodawcy na działanie czynników szkodliwych w pracy Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłych sądowych. W pierwszej kolejności Sąd przywołał opinię z dnia 26 stycznia 2010 r. oraz w opinię uzupełniającą z dnia 6 grudnia 2010 r. sporządzone przez biegłego M. M. w sprawie sygn. akt IV U 815/09 w których wskazano, że wnioskodawca wykonując pracę na stanowisku kierownika wydziału wykonywał szereg czynności o charakterze biurowym, administracyjnym, reprezentacyjnym, sprawozdawczym, logistycznym, związanym z przepływem dokumentów i informacji oraz odpowiedzialnością materialną wynikających z zakresu jego czynności,

co nie pozwalało na bezpośrednią kontrolę i nadzór w pełnym wymiarze czasu bezpośrednio przy stanowiskach produkcyjnych. Biegły podkreślił, że kierownicy przebywali na hali produkcyjnej, lecz dotyczyło to zazwyczaj sytuacji, w których zakres decyzyjny przekraczał kompetencje brygadzysty lub mistrza sprawujących bezpośredni nadzór nad pracownikami produkcyjnymi, czyli nie więcej niż 20-30 % swojego czasu pracy. Zdaniem tego biegłego wnioskodawca pełnił dozór pośredni przy pomocy podległych mu pracowników, tj. mistrzów, brygadzystów czy zastępców, wobec czego w konkluzji uznał, że wnioskodawca J. W. w okresie od dnia 10 maja 1979 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. będąc zatrudnionym na stanowiskach kierowniczych nie pracował na stanowiskach pracy kwalifikowanych jako praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu obowiązujących przepisów.

Wobec zgromadzenia dodatkowej dokumentacji w trakcie ponownego rozpoznania sprawy pod sygn. akt IV U 793/10 Sąd Okręgowy zwrócił się do biegłego M. M. o wydanie opinii uzupełniających

z uwzględnieniem treści zeznań kolejnych świadków oraz nowej dokumentacji.

W opinii uzupełniającej z dnia 19 września 2011 r. biegły podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, w którym stwierdził, że wnioskodawca nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach. Biegły podkreślił w szczególności, że wydane odwołującemu świadectwo pracy wykonywanej w warunkach szczególnych nie znajduje oparcia w dokumentacji źródłowej w postaci umów o pracę zawartych z wnioskodawcą i innych dokumentów osobowych (nie odnotowano zaliczenia wnioskodawcy do

I kategorii zatrudnienia, nie prowadzono ewidencji jego czasu pracy),

a ponadto stanowisko wnioskodawcy nie zostało ujęte w zarządzeniu dotyczącym wykazu zakładowych stanowisk pracy w szczególnych warunkach z dnia 23 sierpnia 1982 r., natomiast świadectwo pracy wykonywanej w warunkach szczególnych sporządzono w oparciu jedynie

o tzw. ankietę osobową z 2004 r. Biegły w oparciu o wyniki toksykologiczne analiz powietrza z lat 1974-1993 stwierdził, że w zakładzie wnioskodawcy istotnie dochodziło do przekroczenia norm np. tlenu azotu na niektórych stanowiskach pracy, lecz wnioskodawca nie był narażony na ich działanie. Biegły stwierdził, że na wydziale produkcyjnym zatrudniano ok. 300-400 pracowników, przy czym około 10 mistrzów, 20 brygadzystów, 2 kierowników sekcji w służbach pomocniczych oraz 8 pracowników umysłowych na stanowiskach referentów, planistów, dyspozytorów itp., zaś w sekcji magazynowo-transportowej dodatkowo 3 brygadzystów

i około 40 pracowników pośrednio produkcyjnych, zatem była to duża jednostka zakładu zarządzana przez wnioskodawcę, który posiadał dużą liczbę pracowników funkcyjnych sprawujących bezpośredni nadzór w związku z czym nie mógł on sprawować takiego nadzoru. W konkluzji biegły podtrzymał wnioski swojej zasadniczej opinii.

Z uwagi na zarzuty wnioskodawcy zgłoszone do powyższej opinii biegły M. M. w kolejnej opinii uzupełniającej z dnia 21 listopada 2011r. wyjaśnił, że fakt wydania wnioskodawcy świadectwa pracy w szczególnych warunkach winien nastąpić na podstawie posiadanej przez zakład dokumentacji. Analiza tej dokumentacji w ocenie biegłego wskazuje, że stanowisko pracy wnioskodawcy w okresie jego zatrudnienia nie było kwalifikowane do stanowisk pracy w szczególnych warunkach.

Sąd podkreślił, że także w ustnych wyjaśnieniach opinii złożonych na rozprawie w dniu 22 grudnia 2011 r. biegły M. M. ocenił, że żaden okres pracy wnioskodawcy nie może zostać zakwalifikowany jako wykonywany w szczególnych warunkach.

W celu zweryfikowania powyższych opinii Sąd I instancji przeprowadził dowód z opinii innego biegłego specjalisty z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy R. K., który w opinii z dnia 12 kwietnia 2012 r. stwierdził, że wnioskodawca J. W. w trakcie zatrudnienia w spornym okresie nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów prawa.

Biegły wskazał, że znajdujące się w aktach wyniki pomiarów czynników środowiska pracy zostały wykonane głównie na stanowiskach spawalniczych i lakierniczych, a żaden dokument nie dotyczy stanowisk kierowniczych zajmowanych przez wnioskodawcę, natomiast przyjęcie za miarodajne dla wnioskodawcy powyższych pomiarów jest niemożliwe bowiem wnioskodawca nie był narażony na 8-godzinną ekspozycję na czynniki szkodliwe na stanowiskach spawalniczych czy lakierniczych. Biegły podkreślił także, że ze schematu organizacyjnego Wydziału Montażowo-Spawalniczego W-4 z lat 80 wynika jak rozbudowane były szczeble nadzoru nad pracownikami produkcyjnymi skoro na wydziale tym przewidziano 10 mistrzów, około 24 brygadzystów, 2 kierowników oraz wielu innych pracowników umysłowych, zatem nieuprawnione i nieprawdziwie jest stwierdzenie wnioskodawcy, że jako kierownik wydziału sprawował bezpośredni nadzór, dozór czy kontrolę nad robotnikami. W ocenie biegłego wnioskodawca poświęcał około 80 % na zarządzanie i kierowanie dużym wydziałem produkcyjnym i wykonywanie różnego rodzaju niezbędnych prac administracyjno-biurowych, a czas ten spędzał poza stanowiskami robotniczymi we własnym biurze, w biurach innych kierowników innych komórek organizacyjnych, pomieszczeniach narad z najwyższym kierownictwem i innych miejscach nie związanych bezpośrednio z produkcją. Biegły wskazał także, że czynności, które wnioskodawca wykonywał na hali produkcyjnej nie były dozorem inżynieryjno-technicznym, kontrolą międzyoperacyjną bądź kontrolą jakości produkcji, bowiem jego obecność na hali miała zupełnie inny cel. Zdaniem biegłego wnioskodawca nie nadzorował bezpośredniej realizacji określonych produkcyjnych procesów technologicznych, lecz zajmował się dozorem ogólnym, którego celem było dbanie o dyscyplinę pracowników oraz uzyskanie ogólnej informacji i wiedzy o zakresie i postępie w realizacji zleconych podwładnym zadań i obowiązków produkcyjnych w celu poznania problemów i zakłóceń. Biegły zakwestionował także możliwość stałego przebywania wnioskodawcy na hali produkcyjnej z uwagi na to, że kierownik musiał zarządzać dużym wydziałem produkcyjnym, a było to niemożliwe do wykonania bezpośrednio z hali produkcyjnej spośród stanowisk pracowniczych.

W związku z zarzutami pozwanego do powyższej opinii biegły R. K. w opinii uzupełniającej z dnia 28 maja 2012 r. wskazał, że szczegółowo zapoznał się z zeznaniami wnioskodawcy J. W., lecz ich nie podziela, z uwagi na sprzeczność tych zeznań z jego wiedzą

i doświadczeniem życiowym, po czym podtrzymał wnioski zawarte

w pierwotnej opinii.

Sąd Okręgowy uznał opinie obydwu biegłych za miarodajne

z uwagi na ich wzajemną zgodność i korelację zawartych w nich wniosków, a także fakt ich sporządzenia przez biegłych właściwych specjalności do oceny stopnia narażenia wnioskodawcy na czynniki szkodliwe w trakcie pracy w (...) oraz w (...). Treść opinii biegłych

w jasny sposób przedstawia i motywuje wnioski końcowe. Uwzględniają one nie tylko treść zeznań świadków i wnioskodawcy, lecz zostały oparte także na dokumentacji zgromadzonej w aktach osobowych wnioskodawcy w zakresie przebiegu jego zatrudnienia w zakładzie i dokumentacji zgromadzonej w aktach sądowych. Sąd wskazał także, że dokumenty zaliczone do materiału dowodowego znajdujące się w aktach osobowych i rentowych wnioskodawcy nie budzą wątpliwości, co do ich zgodności

z prawdą. Przedłożone dokumenty rozpatrywane łącznie z opiniami biegłych pozwalają na ustalenie, jaką w rzeczywistości wnioskodawca wykonywał pracę, w jakim wymiarze, na jakim stanowisku oraz, że powyższa praca nie była pracą w warunkach szczególnych w rozumieniu obowiązujących przepisów. Sąd Okręgowy nie zakwestionował wynikającej z zeznań świadków okoliczności pojawiania się przez wnioskodawcę na hali produkcyjnej. W jego ocenie nie jest jednak możliwe, aby tak jak zeznał wnioskodawca prace biurowe wykonywane były przez niego wyłącznie „w biegu” i przy okazji innych czynności odbywających się na hali produkcyjnej. W ocenie Sądu zeznania takie złożone zostały na użytek niniejszego procesu, a wnioskodawca świadomie marginalizuje czas przeznaczany na czynności administracyjne. Opinie biegłych sporządzone w oparciu o zakres pracy wnioskodawcy oraz analizę jego stanowiska

pracy wskazują bowiem wyraźnie, że nie jest możliwe, aby praca kierownika wydziału ograniczała się jedynie do składania podpisów pod sporządzonymi przez innych dokumentami.

Dokonując oceny prawnej sprawy Sąd powołał treść art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i wskazał, że rodzaje prac, których wykonywanie zostało uznane za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zostały wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Uszczegółowieniem tego wykazu jest załącznik nr 1 do zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego (Dz.Urząd. Ministerstwa Hutnictwa

i Przemysłu Maszynowego z 1985 roku, nr 1-3, poz. 1).

Sąd uznał, że nie sposób przyjąć, że wnioskodawca wykonywał jak określono w wydanych mu świadectwach pracy - prace wskazane w dziale XIV poz. 24 rozporządzenia Rady Ministrów, bowiem zakres tego przepisu dotyczy osób wykonujących kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Zgodnie z treścią przytoczonego przepisu za pracę w warunkach szczególnych można uznać jedynie dozór, kontrolę jakości produkcji i usług wykonywaną bezpośrednio przy stanowiskach produkcyjnych. Wskazuje na to również treść działu XIV poz. 24 pkt 1 zarządzenia Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego, który za pracę w szczególnych warunkach uznaje zatrudnienie na stanowiskach, na których prace wykonywane są stale i bezpośrednio przy stanowiskach wymienionych w wykazie. Ustalenia dokonane w przedmiotowej sprawie wskazują na to, że wnioskodawca nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy stanowiskach wskazanych w wykazie, pomimo, że zatrudniony był m.in. jako kierownik wydziałów produkcyjnych, tj. Wydziału Montażowo-Spawalniczego w (...) oraz Wydziału Montażu Głównego Przyczep w Z. i Oddziału Produkcji Specjalnej Budowy Prototypów, na których panowały warunki szkodliwe dla zdrowia pracowników, zwłaszcza na stanowiskach spawalniczych i lakierniczych.

Wobec powyższych ustaleń Sąd uznał, że wnioskodawca nie wykonywał prac w zakresie dozoru inżynieryjno-technicznego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy stanowiskach wymienionych w wykazie, co doprowadziło do stwierdzenia, że wnioskodawca J. W. nie posiada okresu 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a tym samym nie spełnia przesłanek do uzyskania świadczenia emerytalnego na podstawie art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wobec powyższego Sąd Okręgowy w Krośnie na podstawie art. 477<sup>14</sup>

§ 1 k.p.c. oddalił odwołanie wnioskodawcy.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył w imieniu J. W. jego pełnomocnik, który zarzucił:

- naruszenie § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, poprzez przyjęcie, że zaświadczenie wydane przez pracodawcę nie jest dla organu rentowego dokumentem wiążącym i nie jest dowodem na fakt wykonywania przez odwołującego pracy w warunkach szczególnych,

- naruszenie § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, poprzez ustalenie że odwołujący nie legitymuje się 15 – letnim stażem pracy w warunkach szczególnych,

- naruszenie § 233 § 1 kpc poprzez błędne obalenie zeznań świadków dowodem z opinii biegłych sądowych w zakresie w którym nie mieli oni wystarczających wiadomości,

- naruszenie art. 2 § 1 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez akceptację przekroczenia przez biegłych ich kompetencji, a co za tym idzie przerzucenie na nich obowiązków które spoczywają na sędzię,

- naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez nie wyjaśnienie dlaczego Sąd odmówił wiary zeznaniom świadków, wnioskodawcy i dokumentom wystawionym przez pracodawców odwołującego.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji poprzez orzeczenie, że odwołujący nabył prawo do emerytury

w obniżonym wieku w związku z wykonywaniem pracy w warunkach szczególnych oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o jego uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy jest nieuzasadniona i jako taka podlega oddaleniu, zaskarżony bowiem wyrok jest – w ocenie tut. Sądu - wyrokiem trafnym i odpowiadającym prawu, zaś w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie występują jakiegokolwiek przesłanki zaskarżenia mogące wyrok ten wzruszyć, w szczególności te, które Sąd II instancji ma na uwadze z urzędu (art. 378 § 1 kpc).

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne jak i prawne poczynione przez Sąd Okręgowy. Sąd ten bowiem przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, wykonał wszystkie wytyczne wskazane w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji uchylającego poprzedni wyrok wydany w przedmiotowej sprawie. Sąd szczegółowo streścił przebieg postępowania dowodowego wskazując na poszczególne stanowiska zajmowane przez wnioskodawcę, zakres jego obowiązków wykonywanych na tych stanowiskach, odniósł się do każdego dowodu przeprowadzonego w toku postępowania i wskazał czy, w jakim zakresie, a także z jakich przyczyn uznał go za wiarygodny, a w jakim odmówił mu wiary. W tym stanie rzeczy zarzut apelacji naruszenia przez Sąd art. 328 § 2 kpc musi zostać uznany za całkowicie bezpodstawny i nieuzasadniony.

Także zarzuty apelacji kwestionujące prawidłowość przeprowadzonej przez Sąd oceny dowodów nie mogą się ostać. Sąd I instancji wskazał przyczyny dla których odmówił wiary zeznaniom świadków w części w której wskazywali na wykonywanie przez J. W. obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na hali produkcyjnej na której były wykonywane prace w szczególnych warunkach. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd nie dokonał gradacji przeprowadzonych dowodów z uwagi na ich typ, dając przewagę dowodom z opinii biegłych nad dowodami z zeznań świadków. Sąd I instancji wyraźnie wskazał, że odmówił wiary zeznaniom świadków w części wskazującej na wykonywanie obowiązków na hali produkcyjnej z uwagi na ich sprzeczność z charakterem obowiązków odwołującego, wielkością wydziałów którymi kierował, a także, zwrócił uwagę na fakt że na tych wydziałach byli zatrudnieni mistrzowie i brygadziści którzy mieli wykonywać bezpośredni dozór nad pracą pracowników produkcyjnych nie było więc potrzeby ani fizycznej możliwości, by kierownik dublował ich obowiązki. Sąd wskazał, że z zeznań świadków i pozostałego zebranego materiału dowodowego wynika, iż J. W. sprawował jedynie ogólny nadzór nad podległymi mu pracownikami wśród których byli nie tylko pracownicy produkcyjni ale

i w znacznej liczbie, administracyjni. Nie sposób przyjąć, iż tak dokonana ocena dowodów jest oceną dowolną i narusza dyspozycję art. 233 § 1 kpc, czy też prowadzi ona do wyręczenia Sądu przez biegłych, których opinie wpłynęły na treść wydanego rozstrzygnięcia, skoro wskazał na szereg innych dowodów i niespornych okoliczności które doprowadziły go do konkluzji zbieżnej z wnioskami zawartymi w tych opiniach.

Niezasadny jest także zarzut bezpodstawnego zakwestionowania przez organ rentowy, a w ślad za nim przez Sąd, przedłożonych przez wnioskodawcę świadectw wykonywania pracy w warunkach szczególnych, bowiem samo świadectwo pracy w szczególnych warunkach nie stanowi dowodu przesadzającego o uznaniu pracy wnioskodawcy za wykonywaną w warunkach szczególnych. Świadectwo takie bowiem nie jest dokumentem abstrakcyjnym i w związku z tym musi, w każdym przypadku, znajdować oparcie w dokumentacji pracowniczej jak i innych dowodach, a w konsekwencji może być przez te dowody weryfikowane (vide – wyrok Sądu apelacyjnego we Wrocławiu z 19 kwietnia 2012 r. o sygn. akt III AUa 226/12, Lex nr 1164109).



**Końcowo wypadnie wskazać, iż wnioskodawca domagał się przyznania mu emerytury wynikającej z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zmianami) który stanowi, że ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r., zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27.**

Z kolei art. 184 pozwala stosować art. 32 do osób urodzonych po 1 stycznia 1949 r., pod warunkiem, iż do 31 grudnia 1998 r. osiągnęli wymagany okres składkowy i nieskładkowy oraz okres pracy w warunkach szczególnych. Definicję ustawową "pracy w szczególnych warunkach" zawiera art. 32 ust. 2 wyżej powołanej ustawy. Zgodnie z tym przepisem, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Pracę taką pracownik musi wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku (§ 2 ust. 1 rozporządzenia R M z dnia 7 lutego 1983 r.), aby nabyć prawo do emerytury w obniżonym wieku. Ust. 4 tego artykułu stanowi, że "wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych". Te "dotychczasowe przepisy" to rozporządzenie R M z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Wnioskodawca winien więc wykazać, iż wykonywał prace w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez co najmniej 15 lat. Apelujący domagał się by wykonywaną przez niego pracę w spornym okresie zakwalifikować jako wymienioną w dziale XIV poz. 24 wykazu stanowiącego załącznik do rozporządzenia R M z 7 lutego 1983 r. tj. kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Winien więc on zatem, sprawować kontrolę jakości produkcji, jak i dozór inżynieryjno – techniczny, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na wydziałach i oddziałach na których jako podstawowe są wykonywane prace w warunkach szczególnych. Podstawą zakwalifikowania kontroli międzyoperacyjnej, jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno – technicznego jako pracy w warunkach szczególnych jest to, aby na oddziałach i wydziałach, jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w wykazie A. Objęcie takim nadzorem lub kontrolą także innych niż w wykazie prac nie wyłącza zakwalifikowania nadzoru lub kontroli jako pracy w szczególnych warunkach, o ile te inne prace nie są na danym wydziale lub oddziale podstawowe (v.wyrok Sądu Najwyższego z dn. 4 października 2007r. o sygn. akt I UK 111/07, LEX 375689). Ustawodawca dopuszcza więc, by nadzorujący wykonywał część swoich zadań na wydziałach czy oddziałach na których nie jest wykonywana praca w warunkach szczególnych, a tym samym dopuszcza, by część tej pracy nie odbywała się w takich warunkach, o ile w podstawowym zakresie taki pracownik nadzorował wydziały i oddziały w których wykonywano pracę w warunkach szczególnych. Przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe pozwala jednoznacznie przesądzić, że wnioskodawca w spornym okresie w podstawowym zakresie nie wykonywał nadzoru nad pracownikami wykonującymi pracę w warunkach szczególnych, bowiem jego głównym obowiązkiem było kierowanie podległymi mu, w poszczególnych okresach, wydziałami poprzez koordynację pracy pracowników oraz podległych mu służb pomocniczych w celu sprawnego przebiegu procesu produkcyjnego, a czas spędzany przezeń na hali produkcyjnej był konsekwencją tego zadania, a nie sprawowania bezpośredniego dozoru czy nadzoru nad pracownikami produkcyjnymi, które to obowiązki spoczywały na zatrudnionych w tym celu brygadzystach i mistrzach.

W tym stanie rzeczy apelacją jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu stosownie do dyspozycji art. 385 kpc.

#### **Zarządzenie:**

(...)

(...)

(...)